



mgr Stefan Wesołowski  
(31.10.1927 – 13.11.1995)

W poniedziałek, 13 listopada 1995 r., po długiej i nieuleczalnej chorobie, odszedł na zawsze mgr Stefan Wesołowski, człowiek wielkiej dobroci i prawości, nieustraszony badacz pradziejów ziem zachodniopomorskich, wieloletni pracownik Instytutu Archeologii i Etnologii PAN.

Przyszło Mu żyć w czasach, w których historia odciskała się niezatartym śladem na osobistych losach ludzi. Tak też było w przypadku Stefana i to co najmniej dwukrotnie, najpierw w czasach hitlerowskiej okupacji, a później w dobie rządów komunistycznych. 22.11.1939 r. został wraz z Rodzicami wywieziony przez Niemców z rodzinnego Barcina do Mielca, gdzie już dwa lata później był zmuszony do podjęcia pracy w zakładach lotniczych. Równocześnie jednak, podobnie jak większość Jego rówieśników, podjął naukę na tajnych kompletach. Do 1945 r. zaliczył dwie klasy gimnazjum.

Po wyzwoleniu spod okupacji niemieckiej powrócił w rodzinne strony i osiadł w Bydgoszczy, gdzie ukończył szkołę średnią. Negatywna ocena jego postawy politycznej, wydana przez ówczesne władze szkolne, uniemożliwiła Mu podjęcie studiów wyższych zaraz po maturze. Wraz z kilkoma kolegami otrzymał tzw. wilczy bilet, który w praktyce tamtych czasów zamykał Mu drogę na wyższą uczelnię. W Bydgoszczy był „spalony”. W tej sytuacji podjął decyzję, która zapoczątkowała jego trwałe, jak się później okazało, związki ze Szczecinem. Przeniósł się tam w 1948 r. i podjął pracę jako nauczyciel wychowania fizycznego w szkole średniej w Gryfinie. Od razu jednak zabiegał o przyjęcie na wyższą uczelnię. Te marzenia udało Mu się zrealizować dopiero w 1950 r., kiedy to rozpoczął studia wyższe na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Poznańskiego. Ukończył je w 1955 r. uzyskując tytuł magistra historii kultury materialnej w zakresie archeologii. Już w czasie studiów został zatrudniony w ówczesnym Kierownictwie Badań nad Początkami Państwa Polskiego, uczestnicząc w wykopalskach prowadzonych w Kruszwicy i Szczecinie.

Po ukończeniu studiów związał się już na stałe ze Szczecinem, gdzie podjął pracę w stacji Archeologicznej Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN (obecnie Instytut Archeologii i Etnologii). W stacji, przekształconej później w Pracownię, był zatrudniony najpierw w charakterze asystenta, później starszego asystenta i adiunkta, a następnie jako dokumentalista dyplomowany, w końcu zaś jako pracownik dokumentacji naukowej. Od 1970 r. aż do przejścia na emeryturę w 1993 r. pełnił funkcję zastępcy kierownika placówki szczecińskiej.

Jego zainteresowania naukowe od początku skupiały się na problematyce przemian kulturowych na Pomorzu Zachodnim w epoce brązu i we wczesnym okresie żelaza. Tej sprawie poświęcił On swe prace, wśród których najważniejszą jest rozprawa pt. *Plemiona kultury łużyckiej na terenie Szczecina (Od XII do IV w. p.n.e.)*, zamieszczona w I tomie „*Dziejów Szczecina*” (1983). Drugim polem jego nieśląbnącego zainteresowania była problematyka pomorskiego wczesnego średniowiecza. Liczący się był zwłaszcza Jego udział w przygotowaniu publikacji materiałów z wieloletnich wykopalsk prowadzonych w Szczecinie na terenie Rynku Warzywnego (1983).

Mgr Stefan Wesołowski był jednocześnie świetnym badaczem terenowym. Umiejętności swego warsztatu ujawnił już w czasie badań prowadzonych w szczecinie pod kierunkiem doskonałego terenowca śp. mgr. Tadeusza Wieczorowskiego. Stefan był jednym z odkrywców szczecińskiego wraka łodzi klepkowej, zaliczającego się do najstarszych przykładów słowiańskiej sztuki korabniczej. Uczestniczył także w badaniach prowadzonych na innych stanowiskach archeologicznych, w tym w Kruszwicy i Świelubiu pod Kołobrzegiem oraz na terenie Bułgarii. Od 1976 r. samodzielnie kierował wykopalskami w rejonie Dolic nad Małą Iną, gdzie do 1990 r. prowadził badania o charakterze mikroregionalnym nad osadnictwem kultury łużyckiej. W czasie prac wykopalskowych wszędzie szybko znajdował liczne grono przyjaciół, a w młodym pokoleniu potrafił wzbudzić żywe zainteresowanie pradawną przeszłością naszego kraju.

Przez wiele lat był aktywnym członkiem Polskiego Towarzystwa Archeologicznego, później zaś z równym zaangażowaniem działał w Stowarzyszeniu Naukowym Archeologów Polskich. Jego dokonania wcześniej zostały zauważone. Za zasługi położone w rozwój województwa szczecińskiego został uhonorowany Odznaką Gryfa Pomorskiego, otrzymał także Medal XX-lecia Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN.

Mimo rozległej wiedzy do końca pozostał człowiekiem skromnym, zawsze z dużą serdecznością i życzliwością odnosząc się do młodych adeptów archeologii. Jego przyjaciele i koledzy znajdowali w Nim stałe oparcie w trudnych niekiedy zmaganiach z szarą codziennością, zarówno w jej wymiarze profesjonalnym, jak i ludzkim. Optymizm był nieodłączną cechą Jego widzenia świata. Mimo trapiącej Go choroby do końca Swych dni pozostał pogodny i uśmiechnięty. Ci, którzy żegnali Stefana na cmentarzu w Zdrojach na zawsze zachowają Go w serdecznej pamięci.